

Redakcja gazetki internetowej "Szkolne Wieści" ruszyła pełną parą...!



Zapraszamy do comiesięcznej lektury!

"Garść" ciekawych informacji dotyczących życia szkoły.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 40 w Sosnowcu postanowili z pomocą swoich nauczycieli redagować internetową gazetkę "Szkolne Wieści". Głównymi redaktorami będą uczniowie klas I b i VI oraz dzieci uczęszczające do świetlicy szkolnej, a wspomagać ich będą mgr Monika Wileczek, mgr Monika Kałuża oraz

mgr Bożena Rodek. Celem nadrzędnym podjętej inicjatywy będzie promowanie działalności naszej placówki. Na łamach periodyku będziemy chwalić się osiągnięciami kolegów i koleżanek, opisywać organizowane uroczystości i wycieczki oraz podejmowane akcje, proponować różnorodne

konkursy i quizy, publikować ciekawe wywiady. Będziemy starali się także odnosić do wydarzeń lokalnych i bieżących świąt. Nie pozostaniemy obojętni na problemy interesujące naszych czytelników.

Stałym elementem gazetki będzie kącik poprawnej polszczyzny. Chcielibyśmy także utworzyć kącik poetycki, w którym członkowie naszej szkolnej społeczności mogliby zamieszczać efekty swojej pracy twórczej, czyli napisane przez siebie wiersze. Zapraszamy zatem do współpracy! Liczymy na

Wasze wsparcie i pozostajemy otwarci na zgłaszane przez Was pomysły. Gazetkę można przeglądać wchodząc na stronę JUNIOR MEDIA i wpisując tytuł "Szkolne Wieści" w okienko SZUKAJ w zakładce junior gazety.

Coż to były za wakacje ...!



"Nad morzem..."

Aleksandra Zawalska

Na wakacje razem z mamą, tatą i młodszą siostrą Wiktoria pojechałam nad morze do Dziwnowa. Spędzałam czas

na kąpielach w Bałtyku i budowaniu zamków z piasku. Wybrałam się na wycieczkę do Międzyzdrojów, by zobaczyć

Gabinet Figur Woskowych, a w nim prawie 100 figur woskowych przedstawiających naturalnej wielkości gwiazdy kina,

muzyki i sportu oraz postacie z filmów i bajek. Widziałam także Promenadę Gwiazd, na której znane osobistości

ze świata kultury odcisnęły swoje dłonie w pamiątkowych płytach. Byli to m.in. Piotr Fronczewski, Maryla Rodowicz czy Roman Polański. Zwiedziłam także Kołobrzeg, w którym wybrałam się w rejs

statkiem. Wypowiedź Aleksandry Zawalskiej, uczennicy klasy I b.

Wakacje spędziłam, razem z rodzicami i starszym bratem Michałem, nad morzem. Budowałam zamki z piasku, skakałam przez morskie fale, opalałam się i łowiłam ryby do siatki. Często z rodziną spacerowałam brzegiem morza

i oglądałam zachód słońca. Razem z tatą zbierałam także grzyby. Znad morza przywiozłam wspianą pamiątkę - przepiękną muszlę, którą sama znalazłam w morzu. Oliwia Wawrzykowska, I b



Zuzanna Kuś



Ola z siostrą Wiktoria.

Wakacyjnych wspomnień czar ...

Tegoroczne wakacje spędziłam nad morzem. Razem z mamą, tatą i młodszą siostrą Olą kąpałam się, zbierałam muszki i budowałam zamki z piasku. Byłam na wycieczce w Helu i odwiedziłam fokarium Stacji Morskiej Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego. Bardzo podobały

mi się sztuczki z udziałem fok szarych, szczególnie te z wykorzystaniem piłki. Z zaciekawieniem obserwowałam sposób karmienia tych zwierząt i podziwiałam zwinność, z jaką wykonują wszystkie polecenia swoich trenerów. Zuzanna Kuś, I b

Cóż to były za wakacje ...!



Zuzanna Kuś, Oliwa Wawrzykowska

Magda Ozimek, Ola Zawadzka

Fokarium, będąc częścią naukowo-edukacyjnej placówki akademickiej, wspomaga odtworzenie i ochronę

fok szarych w rejonie południowego Bałtyku. Inspiracją do założenia ośrodka była udana próba wyleczenia

pierwszej dostarczonej na rehabilitację do helskiej placówki foki o imieniu Balbin. Ranne zwierzę znaleziono na plaży w Juracie

31 marca 1992 roku. Wyleczono je i wypuszczono do morza. Od tego czasu naukowcy starają się

chronić i odtwarzać populację fok szarych w Bałtyku. Prowadzą obserwacje tych zwierząt po to, by poznać ich zachowanie, sposób odżywiania, trasy wędrówek, zagrożenia

i przyczyny śmierci. Foki szare spełniają bardzo ważną rolę drapieżnika w obrębie całego morza oraz wskazują na poziom czystości morskiego ekosystemu, w tym jakość ryb, które zjadamy.

Ich populacja maleje, głównie wskutek nierozważnej działalności człowieka, który zanieczyszcza morze.

chodziłyśmy do sklepu na zakupy. Byłam także w Gdańsku i Gdyni, gdzie zwiedziłam Muzeum Marynarki Wojennej. Z zapartym tchem słuchałam opowieści przewodnika.

W wakacje wyjechałam do babci, która mieszka w Chełmie. Razem z babcią jeździliśmy nad zalew,



Z utęsknieniem czekamy na kolejne wakacje!

Oglądałam broń oraz uzbrojenie morskie. Najbardziej podobały mi się czołgi i armaty. Wspomnienia Madaleny Ozimek, uczennicy klasy I b.

przeżyć we wspomnieniach dzięki zgromadzonym zdjęciom, pocztówkom i pamiątkom.

Kolejne wakacje dopiero za rok. Przed nami 10 miesięcy nauki w szkole. Możemy jednak wracać do pięknych wakacyjnych

Witamy uczniów klas I w murach naszej szkoły!



Wkrótce składać będą przyrzeczenie podczas przygotowywanego na dzień 14 października 2014 r. PASOWANIA NA UCZNIĄ KLASY I. Pasowani przez Panią Dyrektorkę mgr Dorotę Wiśniewską staną się wówczas pełnoprawnymi członkami kolektywu Szkoły Podstawowej nr 40 w Sosnowcu. Czekamy z niecierpliwością na tę uroczystość i życzymy

wszystkim uczniom, a w szczególności dzieciom z klas I, samych sukcesów w nowym roku szkolnym.

Zapytaliśmy, jakie wrażenia z pobytu w szkole wynieśli uczniowie klasy I b po pierwszym miesiącu nauki.

na pytania nauczycieli. Chętnie zabieram głos podczas klasowych rozmów. Lubię spędzać czas w świetlicy szkolnej i grać w piłkarzyki ze swoim kolegą Julianem.

Patryk Rodak

W szkole chętnie czytam polecenia zadań kolegom i koleżankom, którzy dopiero będą poznawać litery. Lubię uczyć się i odrabiać zadania domowe.

Wiktor Łaganowski

Bardzo często zgłaszam się i odpowiadam

W roku szkolnym 2014/2015 w murach Szkoły Podstawowej nr 40 w Sosnowcu przywitaliśmy 59 nowych członków szkolnej społeczności. Uczniami klasy I a opiekują się mgr Irena Wnęk, klasy I b mgr Monika Wileczek,

a I c mgr Anna Skołucka. Sześcioletki i siedmiolatki uczą się w pięknie odmalowanych i przestronnych salach, wyposażonych w niezbędne pomoce naukowe oraz kąciki przyrody, czytelniczy i zabaw. Uczniowie

każdej klasy mają do dyspozycji własną toaletę oraz szatnię. Mogą korzystać z placu zabaw oraz sali rekreacyjnej "Radosna szkoła". Pyszne posiłki zjadają w stołówce szkolnej, a po zajęciach spędzają czas w świetlicy

szkolnej na wspólnej zabawie.



Patryk Rodak



Wiktor Łaganowski



Hanna Brzezińska

Co sądzą o szkole uczniowie klas I?

Najbardziej lubię w szkole przerwy, podczas których chętnie bawię się.

Polubiłam także zajęcia plastyczne i techniczne. Zrobiłam piękną łódkę z łupiny orzecha.

Hanna Brzezińska

Szczególnie upodobałam sobie zajęcia plastyczne i muzyczne. Chętnie

śpiewam piosenki i tańczę. Lubię także odrabiać prace domowe.

Liliana Bulińska

Najchętniej ćwiczę i biorę udział w zabawach ruchowych w sali rekreacyjnej. Bardzo lubię grać w "zbijaka" i bawić się w "Gęsi i wilka".

Adam Kondrat



Liliana Bulińska



Adam Kondrat

Niech się wszystko odnowi, odmieni.... O jesieni, jesieni, jesieni



Jak nie kochać jesieni, jej babiego lata, liści niesionych wiatrem, w rytm deszczu tańczących. Ptaków, co przed podróżą na drzewach usiadły, czekając na swych braci, za morze lecących. Jak nie kochać

jesieni, jej barw purpurowych, szarych, żółtych, czerwonych, srebrnych, szczerzłoty.

Tadeusz Wywrocki

Lata odeszło i nastąpiła jesień. Drzewa i krzewy przybrały

na tę okoliczność różnobarwne stroje. Zachwycają czerwienią, żółcią, brązem i złotem swych liści. Oddają nam swe skarby w postaci żołądź i kasztanów. Wiatr i deszcz coraz częściej nam towarzyszą.

Dzień znacznie szybciej ustępuje nocy. Warto na chwilę przystanąć i przyjrzeć się otaczającej nas przyrodzie.

Jesienią lubię z bratem Olkiem bawić się liśćmi. Często w parku urządzamy wojnę na bomby z liści.

Julian Baran, I b

Lubię bawić się z siostrą Natalią w "krainie liści". Udajemy, że przyrządzamy z liści wspaniałe potrawy.

Oliwia Namysłowska, uczennica klasy I b

Jesienią chętnie

spaceruję w parku i zbieram kolorowe liście. Uwielbiam także robić ludziki z kasztanów i żołądź.

Patryk Rodak, I b

Podczas jesiennych spacerów lubię zbierać liście różnego rodzaju, przyglądać się im i zachwycać tym, jakie są piękne. W tym roku udało mi się znaleźć piękne tęczaowe listki.

Wiktoria Sobiesiek z klasy I b

Każdego roku z zachwytem obserwuję jesienną przyrodę. Chętnie kolekcjonuję liście, kasztany i żołądź. Spaceruję nawet w deszczową pogodę.

Oskar Gawłowski

Wówczas zaczyna być widać inne barwniki, które nadają im czerwone, pomarańczowe, brązowe i złote kolory.

Zastanawialiście się dlaczego liście zmieniają swój kolor i opadają? Jesienią dni stają się krótsze i dostarczają roślinom coraz mniej światła. Z tego powodu w liściach zanika zielony barwnik.



Magda, Liliana i Klaudia



Kuba i Maja



Klaudia, Maja, Ola, Zuzia i Oliwia

Jesień mnie cieniem zwiędłych drzew dotyka!

Proces opadania liści wiąże się natomiast z potrzebą przystosowania się drzew i krzewów do zbliżającej się zimy. Nie posiadając liści rośliny te potrzebują znacznie mniej wody i substancji odżywczych, o które w czasie mrozów i zmniejszonego nasłonecznienia niezwykle trudno.

Warto wspomnieć, iż niektóre drzewa nie zrzucają liści. Są nimi drzewa iglaste. Wyjątek stanowi modrzew, który rośnie na przykład w Tatrach.



Oliwia, Julian, Zuzia i Max



Arek i Max



Uczniowie klasy I c



Pani mgr Anna Skołucka z dziećmi na spacerze.

ŚWIETLIKOWE WIADOMOŚCI!



z możliwości zabawy na placu Radosnej Szkoły.

W naszej świetlicy organizujemy całoroczny konkurs „Wzorowy Świetlik”, w którym uczniowie, od września do czerwca,

są oceniani za: wywiązywanie się z obowiązków ucznia/świetlika, przestrzeganie obowiązujących zasad, kulturę osobistą oraz działania na rzecz klasy/świetlicy, społeczności szkolnej oraz lokalnej.

Przez cały rok wybieramy również osobę, która na zakończenie roku otrzyma tytuł „Mistrza Mowy Szeptem”. Konkurs ten polega na wyłonieniu spośród uczniów osoby, która w sposób kulturalny i cichy porozumiewa się w świetlicy

ze swoimi rówieśnikami.

Świetlica szkolna to miejsce, w którym nie tylko oczekujemy na lekcje lub odpoczywamy po ich zakończeniu, ale również aktywnie

spędzamy czas. Wspólnie z koleżankami i kolegami oraz naszymi paniami: gramy w gry planszowe, rysujemy, malujemy,

lepimy, wycinamy, tańczymy i śpiewamy. Z klocków budujemy ogromne wieżowce, bawimy się

w architektów, oglądamy bajki i wspólnie odrabiamy prace domowe. Gry w gry zespołowe, chętnie korzystamy



Serdecznie zapraszamy do świetlicy szkolnej!

W tym roku szkolnym planujemy wiele atrakcji dla naszych Świetlików. Liczne konkursy, zabawy, ciekawe zajęcia - to dopiero początek. A już w październiku odbędzie się uroczyste pasowanie na Świetlików uczniów klas I, którzy, co

ciekawe, stanowią najliczniejsze grono wśród dzieci zapisanych do świetlicy szkolnej.

Monika Kałuża wraz ze swoimi wychowankami.

Teatr jest jak Kinder niespodzianka!



Zwiedzanie kulis Teatru Zagłębia – to niepowtarzalna okazja, by stanąć na jednej ze sławniejszych scen naszego regionu,

zobaczyć jej techniczne możliwości, które sprostają nawet najbardziej kapryśnym wizjom reżyserów,

zajrzeć do garderoby, pracowni peruk czy pracowni krawieckiej, sprawdzić, jak świecą światła rampy, zgubić

się w ogromnych magazynach kostiumów, a przy odrobinie szczęścia przez uchylone drzwi podsłuchać artystów podczas próby.

To okazja, by niezwykle świat teatru obejrzeć od środka, by znaleźć się „po drugiej stronie lustra”. Kto nie skorzystałby z takiej okazji? My ją wykorzystaliśmy i 22 września br. wybraliśmy się na lekcję .

Teatralny bufet to niewielkie pomieszczenie z kilkoma kanapami, stołami i pufami. Tam czekaliśmy, wcale nie w ciszy. Nagle wszedł jakiś tajemniczy pan.

Zamarliśmy, wszyscy przyglądaliśmy się mu z zaciekawieniem. Człowiek ten usiadł na jednej z puf, gestem ręki przywołał Oliwię i krzyknął jej do ucha „hadzia”. Zamurowało nas i nie wiedzieliśmy, co o tym myśleć. Strach, niepewność i ciekawość

– te uczucia towarzyszyły większości z nas.



Z wizytą w Teatrze Zagłębia w Sosnowcu...

Część się śmiała, Paulina i Wiktoria próbowały ukryć się za czapką, chłopcom niewiele było potrzebnych podobnych wygłupów. Już po chwili pan „znormalniał” i przedstawił

się nam – to aktor Michał Bałaga, który był naszym przewodnikiem. Poszliśmy na teatralny korytarz – i tu czekała nas pierwsza zagadka. Jak nazywa się ów korytarz?

Teatr jest jak Kinder Niespodzianka!



Wreszcie mogliśmy wejść na scenę i przez chwilę poczuć się jak aktorzy. Pomagały nam w tym tajemnicze znaczki na deskach sceny i rekwizyty, chyba najbardziej wszyscy chcieli założyć helm Wikingów.

Potem odgrywaliśmy scenki, Mateusz dzielnie zniósł cios halabardą (z gąbki), a Gosia zatańczyła jak zombie. To nam sprawiło ogromną frajdę!

Na końcu obejrzelśmy aktorskie garderoby, ale kostiumów nie przymierzaliśmy, tego się nie robi. Wszyscy za to dotknęliśmy puszystego futra misia i magicznych okularów. A oto teatralne ciekawostki:
- Co robi aktor, gdy upadnie

mu scenariusz? Przydeptuje go na scenie.
- A gdy zapomni się roli i sufler się zagapi? Wtedy się „haftuje”.

Pan Michał opowiadał nam o pracy aktora – że to wiele prób, że ćwiczą dykcję, że dbają o ciało i wygląd, że w teatrze muszą być

codziennie, bo jak nie ćwiczą, to grają spektakle, i że należy grać sercem. A w teatrze wcale nie najważniejszy jest aktor, reżyser

czy scenograf, ale – widz. Potem poszliśmy na widownię i tam pokazano nam, jak przygotowuje się przedstawienie, gdzie stoi sufler,

a gdzie inspicjent i co on takiego robi, jak działa oświetlenie i zapadnia.



Magia teatru ...

- Debiut na scenie? Obowiązkowy kopniak od kolegów!
- Jak opanować treść? Do końca się nie da, bo każdy aktor przed każdym spektaklem się denerwuje, choć nie każdy się do tego przyznaje. A dlaczego teatr jest jak Kinder Niespodzianka? Bo każde przedstawienie jest inne, bo aktor

w swą rolę wkłada serce i emocje, bo każda rola to wyzwanie, bo przede wszystkim zadowolona musi być ta najważniejsza osoba – czyli widz!

A. Stępel, P. Toboła, N. Dąbek, O. Rok, M. Szymacha i P. Krukowska. Opiekun: mgr B. Rodak.